

Jerzy Sulima-Kamiński
Redakcja Liter. i Report.

Dnia 16.I.1980 r.

Godz. 7.00 - 7.10

LSB

u Kamiński
bu-

PO PLEBISCYCIE

/felieton aktualny/

Główny Urząd Kontroli Prasy
i Informacji
Delegatura w Warszawie
ul. ...
Miejscowość ...
Data: 15.01.80
Podpis: *LSB*
Format: *kw*

Proszę Państwa. Taka już jest natura felietonu, że na marginesie spraw zasadniczych wypowiada swoje poboczne i subiektywne sądy. Skądinąd subiektywizm każdego z nas, a więc i kogoś kto pisuje felietony także, nie jest czymś bezwzględnie autonomicznym, ponieważ opiera się na sygnałach ze świata realnego. Zatem zjawiska obiektywne, subiektywizują się poprzez nasze wewnętrzne, indywidualne i osobowościowe soczewki. Zdrowe sądy subiektywne posiadają więc w sobie pierwiastki rzeczywistości i ich deformacja nie sięga aż tak głęboko w strukturę faktów, by ich rdzeń stał się nierozpoznawalny. Subiektywizując coś, oglądamy przedmiot czy problem z różnych perspektyw i kątów widzenia. Patrząc ~~na coś z pozycji~~ *Rzecz oglądana* "do góry nogami", ~~rzecz ta~~ wyda nam się zupełnie inna. A jednak będzie to ta sama rzecz.

Dziś jednak nie muszę przybierać akrobatycznych postaw - jak to mi się już nieraz zdarzało - aby wyłuszczyć swój sąd

subiektywny o pewnym realnym wydarzeniu. A jest nim pierwszy w historii Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy plebiscyt kulturalny na najpopularniejszego twórcę roku. Plebiscyt przekroczył swym zasięgiem ramy administracyjne województwa i oparł się na naturalnym regionie kulturowym, ^{który} ~~jak~~ stanowią trzy obecne województwa - bydgoskie, toruńskie i włocławskie. Nie był to jedynie przyjazny gest w stronę ościennych środowisk twórczych. Była to konieczność podyktowana realiami i poczuciem sprawiedliwości. Nie chciałbym tu zajmować słuchaczy techniczną stroną plebiscytu. Uczyni to za mnie audycja Zdzisława Prussa, relacjonująca przebieg uroczystości wręczenia nagrody zwycięzcy plebiscytu, Włodzimierzowi Szymańskiemu, kierownikowi artystycznemu "Capelli Bydgostiensis". Audycji tej będą mogli Państwo wysłuchać w dzisiejszym programie naszej rozgłośni o godzinie 17.30.

Nie ma, proszę Państwa, plebiscytów czy konkursów idealnie bezstronnych. Są właśnie subiektywne, a więc podważalne ze strony osób innych, również oceniających subiektywnie. Ale zdarzają się plebiscyty optymalne. Ten, o którym się tutaj wypowiadam, był chyba optymalny. Tak, gdy idzie o listę pretendentów do nagrody, jak i w ocenie jurorów.

207 kw

Poza Capellą Bydgostiensis i teatrami, właściwie nie ma stałych kontaktów kulturalnych pomiędzy tymi ~~miastami~~ ośrodkami. A jeśli nawet znaleźć można by przejawy tych kontaktów, to są one zbyt sporadyczne i nie zostały w kalkulowane w system przepływu i wymiany informacji kulturalnych. Zachodzi tu zjawisko duchowego i materialnego trwonienia bogactw społecznych. Prędzej czy później - lepiej jednak nie czekać z tym do nieskończoności - musi dojść do dyfuzji ożywczych soków. Z całą pewnością ułatwi to otwarta i wyczekująca postawa Włocławka. Działacze kulturalni tego ośrodka zdają sobie sprawę ze swojej sytuacji kulturalnej i nie stawiają wygórowanych żądań. Włocławkowi można pomóc i pomoc trzeba w jego dążności do awansu kulturalnego.

W tle uwag o plebiscycie Rozgłośni Bydgoskiej na ^{wspieranie} najpopularniejszego ^{dotychczas artystyczne} ~~twórcę~~ trzech województw roku 1979, jeszcze jedno spostrzeżenie, ale już nie subiektywne: Bydgoszcz uważana jest za metropolię kulturalną regionu Pomorza i Kujaw. To brzmi dumnie i zobowiązuje.

Podczas uroczystości wręczania nagrody zwycięzcy plebiscytu, Włodzimierzowi Szymańskiemu, któryś z uczestników wyraził się w ten mniej więcej sposób, mając na myśli plebiscyt:

LM *Ma*

Twórcy mają swoje kompleksy. Pośród nich są reprezentanci takich dziedzin sztuki, których przedstawiciele składają się z samych prawie kompleksów. Ich poczucie "mniejszej wartości" stanowi bodziec lub też hamulec twórczego rozwoju. Jeśli się nie mylę, należą do nich przede wszystkim poeci. Wokół poezji, zwłaszcza współczesnej, narosło wiele nieporozumień i postawiono wiele sztucznych ekranów izolujących ją od czytelnika. Tymczasem plebiscyt radiowy jak gdyby przekreślił te uprzedzenia w sposób szokujący i optymistyczny. Poezja "przegrała" do muzyki jednym zaledwie punktem... Tak wysoką ocenę jurorów otrzymał wybór wierszy Kazimierza Hoffmana. Miejsce trzecie przypadło reżyserowi sztuki Garcia Lorci "Dom Bernardy Alba" - dyrektorowi Teatru Polskiego w Bydgoszczy, Grzegorzowi Mrówczyńskiemu.

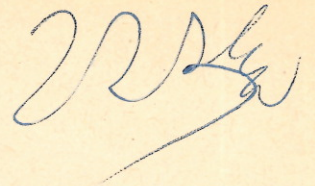
Jeśli mam sobie pozwolić na subiektywną ocenę tych faktów, to nasuwa mi się natrętnie jedno spostrzeżenie: dwie najwyższe punktacje zdobyły wartości, zdawałoby się, nieprzystawalne. Pierwsze miejsce, jak już wspomniałem, zdobył kierownik artystyczny Capelli Bydgosciensis - Włodzimierz Szymański za "Pasję" Telemanna, a więc za muzykę barokową. Zaraz za nim uplasowała się poezja współczesna Kazimierza Hoffmana. Jeśli zestaw jurorów był reprezentatywny dla tej ambitniejszej części odbiorców

221 W

kultury, to wniosek może być tylko jeden: pomost między sztuką dawną i współczesną istnieje nadal. I że te dwie odrębne stylistycznie i ideowo formacje estetyczne wspierają się wzajemnie i stymulują twórczo. Jeśli istotnie mam rację, to wniosek ten, wypływający z banalnego plebiscytu, zawierającego w sobie pewne elementy gry czy zabawy, posiada walory uogólniające i wysoce pozytywne.

Dość charakterystyczne wydają mi się postawy jurorów poszczególnych województw. Przy całej wyczuwalnej próbie obiektywności i oddaniu sprawiedliwości temu, co zasługuje na uwagę, forowali oni wartości będące specyfiką ich terenu. Nie jest to w moim odczuciu postawa naganna. Wynika ona z pewnego rodzaju dumy środowiskowej i przywiązania do rodzimej ziemi. Jurorzy dwóch województw - ^{włocławskiego} bydgoskiego i toruńskiego, byli najszerszej zorientowani w przejawach życia kulturalnego wszystkich trzech ośrodków. Nieco mniejszą orientację wykazali w tym względzie przedstawiciele ^{Powunia} Włocławka. I tu wniosek następujący:

stanowczo moim zdaniem, ~~ale~~ wiem, że nie jestem odosobniony w tym mniemaniu, zbyt nikła i za mało systematyczna jest wymiana wartości kulturalnych pomiędzy województwami. Najbardziej upośledzony jest w tym względzie Włocławek.



- No to co? I tak z tego nic nie wynika.

Nie jestem tego tak zupełnie pewny.

Gdyby ktoś z Państwa zechciał dokładniej prześledzić tok plebiscytu, to będzie miał okazję uczynić to już dzisiaj. Nasza rozgłośnia nada audycję Zdzisława Prussa, poświęconą w całości tej sprawie. A więc dziś, godzina 17.30.

Dziękuję Państwu za uwagę.

- - - - -